

Całun turyński - badania, historia

- **Autentyczność**



Autentyczność Całunu Turyńskiego została stwierdzona przez zespół wielu niezależnych badaczy (w tym również nie katolickich i liberalnych) na podstawie ogromnej ilości badań.

- **Falszyfikat ?** Badanie metodą węgla C-14 choć wskazuje na wiek XIII w rzeczywistości potwierdza nie tylko powstanie w I wieku ale też i daje dowód autentyczności jego historii

- **Błąd w badaniach**



Badania C-14 choć przeprowadzone nierzetelnie stwierdziły ilość węgla odpowiadającą datowaniu płótna na wiek XIII. Całun w swej historii przeżył m.in. pożar bazyliki. Zamknięty w srebrnej szkatule wystawiony a temperaturę kilkuset stopni i oblany wodą zmienił zawartość aktywnego węgla co potwierdziły badania podobnych płócien wystawionych na podobne warunki - Kawałek płótna z I wieku po podobnej obróbce wskazywał datowanie na wiek XIII.

- **Moneta z błędem ortograficznym** Na powiekach Jezusa odkryto dwie monety. Jedna z nich, bita w Jerozolimie w latach 29-35, na Całunie miała błąd ortograficzny. Po poszukiwaniach znaleziono jednak dwa zachowane egzemplarze z podobnym błędem.
- **Potwierdzenie autentyczności** Wśród licznych dowodów znajdują się szczegółowe badania ran spod "korony cierniowej". Wypływ krwi zgadza się z rozmieszczeniem żył i tętnic. Nie mogło to więc być średniowieczne fałszerstwo gdyż układ krwionośny odkryto dopiero w XVI wieku.
- **Nie krzyż a belka** Badania stwierdziły że Chrystus nie niósł całego krzyża ale belkę, która potem została osadzona na końcu pala tworząc literę T.
- **Szata** Stwierdzono brak otarć od belki na ramionach spowodowanych warstwą płótna. Jest to dziwne, gdyż skazańców krzyżowano zwykle nago. Można to wytłumaczyć prawem rzymskim. Otóż znane były dwie kary chłosty - 40

razów oraz chłosta do zemdlenia. Ilość razy postaci na Całunie dochodzi do 120. Musiał to być więc ten drugi sposób. Po chłości drugim sposobem skazańca wypuszczano - o czym świadczą słowa ewangelii św. Łukasza "Każę więc go wychłostać i uwolnić". Piłat, przymuszony przez sanhedryn musiał więc ukryć chłostę. Zrobił to poprzez nałożenie mu szaty.

- **Przyczyna śmierci Jezusa** Bezpośrednio przyczyną śmierci było wlanie się płynu do osierdzia czyli pęknięcie serca. Taka śmierć charakterystyczna jest dla powolnego duszenia się ukrzyżowanych skazańców. Pęknięcie serca powoduje ogromny ból. Jest to poświadczane w ewangelii w słowach "zawołał wielkim głosem i oddał ducha"
- **Faktyczna krew** Podczas badań stwierdzono niezwykle dowód autentyczności. Ujawniono że w skład substancji wizerunku wchodzi bilirubina. Wątroba żadko uwalnia tą substancję do krwi, dzieje się tak np. podczas ogromnego wysiłku jaki mógł być w czasie męki.
- **Rana na boku** Zwyczaj kazał łamać skazańcom golenie aby nie mogli się podciągać i zaczerpywać powietrza. Jezus zmarł już wcześniej więc należało to tylko potwierdzić poprzez przebicie boku. Rana ta jest widoczna na Całunie i odpowiada wielkością i kształtem ostrzom ówczesnych włócznie. Podczas wyczerpywania się tlenu w jamie opłucnej odkłada się płyn dzielący się na cięższą krew i lżejsze osocze dlatego przez ranę wypłynęły dwa płyny - czerwony i przezroczysty.
- **Powstanie całunu** Naukowcy po wielu próbach i badaniach stwierdzili że dzisiaj nie jest możliwe wykonanie Całunu. Jedyna możliwa hipoteza to "kontrolowany błysk termojądrowy". Osoby choć trochę znające się na fizyce łatwo stwierdzą że te trzy słowa przeczą sobie. Jeśli termojądrowy to nie błysk, jeśli błysk to nie kontrolowany. Jeśli reakcja kontrolowana to nie termojądrowa.
- **"Reakcja w pionie"** Powstanie obrazu na Całunie jest tym dziwniejsze że linie reakcji powodującej powstanie obrazu biegną nie we wszystkich kierunkach ale wertykalnie czyli tylko w dół i w górę.
- **Płótno z czasów Chrystusa** Badania splotów, rodzajów nici a także badania mikroskopowe pyłków roślin wskazują na obszar syro-palestyński w okolicach I w.

- **Całun czy chusta** Całun znany jest od XIV wieku. Przedtem znany był jedynie tzw. Mandylion - czyli chusta. Zniknął on na pocz. XIII wieku. Istnieje jednak przesłanka sugerująca że oba z nich są tą samą rzeczą. Mandylion był określany słowem "tetradiplon" - błędnie tłumaczony jako ręcznik. Prawdziwe tłumaczenie to "poczwórnice złożony na pół". Po takim złożeniu całunu zostanie tylko sam wizerunek głowy - jak na Mandylionie. Zachowały się ponadto wizerunki Mandylionu - wszystkie z charakterystycznym kosmykiem włosów w kształcie odwróconej "3". Na Całunie jest taka forma. Po badaniach okazało się to wyciekaniem krwi z rany na czole. Jest to jedna z 15 cech zbieżnych lub nawet tożsamy dla "obu" przedstawień.
- **Znaki zapytania** Nieznane są m.in. dzieje Całunu między 1204 a 1337. Prawdopodobnie znajdował się on w zakonie templariuszy gdyż po ich skazaniu w 1307 całun znalazł się w rodzinie człowieka o takim samym imieniu i nazwisku jak wielki mistrz: Geoffrey de Charnay
- **Historia całunu**
 - Płótno grobowe Jezusa
 - Płótno przewiózł przez Kapadocję do Edessy dla króla Abgara być może apostoł św. Tadeusz - (chrzest króla)
 - Następca Abgara ukrywa płótno i ginie w czasie prześladowań Chrześcijan
 - **525** odkrycie oprawionego w ramy obrazu "nie ludzką ręką czynionego" w murach Edessy w czasie powodzi (złożenia nie widoczne pod ramą).
 - **944** Przeniesienie do Konstantynopola
 - **1204** zaginięcie Mandylionu w czasie plądrowania miasta przez uczestników IV krucjaty
 - **1204** Całun przywozi do Europy krzyżowiec Otton de La Roche. umieszcza go w Besanscon (V.Messori "Wyzwania wiary")
 - **1204 - 1307** Całun być może w rękach templariuszy
 - **1307 - 1357** Całun w rękach być może rodziny wielkiego mistrza zakonu

- **1357** wdowa po zabitym na polu bitwy Geoffreyu de Charny wystawia Całun na widok publiczny
- **1390** papież uznaje Całun za autentyczny
- **1532** pożar bazyliki. Całun znajdujący się w topiącej się srebrnej skrzyni wystawiony był na temperaturę kilkuset stopni
- **1899** Poważne poddanie w wątpliwość autentyczności Całunu przez francuskiego opata oraz w opisie w encyklopedii.
- **1998** Zakończenie pierwszego etapu interdyscyplinarnych badań stwierdzających autentyczność Całunu.
- **Nie było Weroniki ?** Być może samo imię Weronika jest personifikacją odbicia wizerunku Chrystusa na płótnie (vere - "prawdziwy"; eikon - "wizerunek, obraz"). Inne tłumaczenie imienia to "bere-nike" (niosąca zwycięstwo). Być może imię Weronika zostało tutaj użyte dla kobiety nieznanego imienia, która otrzymała wizerunek, a być może próbowano uzasadnić istnienie wizerunku twarzy z "Mandylionu" niewiedząc że jest to złożony całun. (uściślenia nadesłała Joanna)
- **Negatyw trójwymiarowy**
Obraz ciała na Całunie jest tym bledszy im dalej jakieś miejsca ciała było oddalone. Na tej podstawie można zrobić obraz trójwymiarowy a nawet rzeźbę.
- **Profesor Sorbony "za"** W 1902 po badaniach całunu prof. Sorbony - uznawanej za centralę liberalizmu - Yves Delage - agnostyk stwierdził: "uznaje Chrystusa za postać historyczną i nie widzę przyczyn, dlaczego ktokolwiek mógłby gorszyć się tym, że do dziś zachowały się ślady jego ziemskiego życia"
- **Moda z czasów Chrystusa** Jednym z najbardziej zaskakujących dowodów autentyczności był pukiel włosów w kształcie klina z tyłu głowy Chrystusa. Specjaliści potwierdzili tą ówczesną modę.
- **Miejsca po gwoździach** Jezus został przybity do krzyża nie dłońmi lecz gwoździe przeszły przez nadgarstki. Inaczej ciało nie utrzymało by się na krzyżu. Jest też pewien szczegół potwierdzający autentyczność. Przebicie zostało wykonane w miejscu nerwu odpowiedzialnego za skurcz kciuka. Taki skurcz jest widoczny na Całunie. Potwierdza to absolutną wierność

anatomiczną niemożliwą do zrealizowania w średniowiecznym obrazie.

- **Pozycja na krzyżu** Krew spływająca po rękach Jezusa pod różnymi kątami świadczy o pozycji Jego ciała na krzyżu. Widać też chwilowe podciągania się na lewej ręce w celu nabrania powietrza. Kąty spływania krwi nie byłyby do podrobienia przez malarza.
- **Jak powstał wizerunek** Niezwykły jest sposób utrwalenia plam krwi. Substancja - małe granulki nie wniknęły do środka włókien, pozostając jedynie po jednej ich stronie. Wygląda to tak, jakby owa substancja (krew) została napyłona sprayem.
- **Inne oblicza**



Istnieją dwa wizerunki podobne do Całunu: Obraz Matki Bożej odcisnięty na opończy Indianina z Meksyku (400 lat temu) oraz twarz świętego mnicha z Libanu odbita na chuście w niewytłumaczalny sposób 50 lat po jego śmierci gdy jego ciało pozostawało przez ten czas ciepłe i giętkie pocąc się obficie. (V.Messori "Wyzwania wiary")

- **Oblicze Matki Boskiej** Podobny do Całunu wizerunek Matki Boskiej z Gwadelupy został odcisnięty na opończy Indianina z Meksyku. Opończa zrobiona z włókien roślinnych ma niezwykle właściwości. Podczas gdy materiał taki zazwyczaj rozkłada się do ok. 200 lat ta pozostaje przez ok 400 lat świeża mimo 200 lat wystawienia na słońce i powietrze. Kolory nie wyblakły, nie ma też śladu po przypadkowym oblanie kwasem. Tkanina jest ponadto odporna na kurz. Najdziwniejsza jest jednak "fotografia" w źrenicy oka przedstawiająca biskupa i 11 dostojników kościelnych w momencie powstawania wizerunku. Wizerunek odegrał ważną rolę w chrystianizacji Ameryki Łacińskiej. (V.Messori "Wyzwania wiary")
- **Turyński - nie jedyny** Libański eremita Charbel Makhlof został ogłoszony świętem w 1977. Po jego śmierci w 1898 r jego ciało nie psuło się, pozostało giętkie i ciepłe, pocilo się też obficie tak, że trzeba było 2 razy w tygodniu zmieniać ubranie. Proces ten ustał w 1950 kiedy to na humerale nałożonym na twarz odcisnął się obraz podobny do Całunu.(V.Messori "Wyzwania wiary")
- **A jednak nie oryginał ?** Na przełomie XVIII i XIX wieku żyła zakonnica stygmatyczka Katarzyna Emmerich. Miała ona

widzenia w których obecny był też całun. Wiedziała np. (80 lat przed pierwszymi fotografiami uwidaczniającymi szczegóły) że na Całunie są ślady wszystkich ran, oraz wiedziała że Całun był "wrzucony do ognia". Twierdzi ona, że Całun był wierzchnim płótnem grobowym i że obraz odbił się z pominięciem wszystkich wewnętrznych płócien. Z kolei na przestrzeni dziejów powstały trzy cudowne odbitki całunu (przez przykładanie). Całun turyński mógłby być taką odbitką. Z kolei prawdziwy Całun miałby być schowany gdzieś na terenie Azji niedaleko od Ziemi Świętej. (V.Messori "Wyzwania wiary")

- **Pozostaje pytanie:** Jak powstał wizerunek ? Mimo kilku złożonych koncepcji, żadna nie wytrzymała krytyki.